

Nusch

Your eyes, in which I journey away

Paul Éluard

Nusch,
who, if not you,
not sight of you,
will let me understand
that the greatest happiness is happiness in the midst of misery?
Who do you think I think of along the streets, in offices, schools
among the pompous, the plain, the unavailable?
Of who in hospital,
among the broken, the sick, the humbled,
where time flowed like tears of piss
into the catheter?

Who if not you
lets me dream
that it's possible to escape, for there is one to escape with?

It's expected that I know everything there is to be known
and am ready for all,
and who, today, if not you,
tells me to always do that which
my heart says I should?

With the passing of years,
thinking of you,
as such, seems all the more risky,

though in these unending nights of cold
I always think of your delicate hands,
your slim fingers,
so as to make beams of sunlight
from another day touch me,
gently, as if
unwrapping a gift.

2008

Jacek Szafranowicz

translated by Marek Kazmierski

Nusch

Twoje oczy w których odbywam podróże

Paul Éluard

Nusch,
kto jak nie ty,
jak nie widok ciebie
dał mi lepiej do zrozumienia,
że najlepszym ze szczęść jest szczęście w nieszczęściu?
O kim myślisz myślałem na ulicach, w urzędach, szkołach
pośród nadętych, nijakich, niedostępnych?
O kim w szpitalu
pośród złamanych, schorowanych, upokorzonych,
gdzie czas płynął jak krople moczu
do cewnika?

Kto jak nie ty
pozwalał mi marzyć
że można uciec, bo uciekać jest z kim?

Oczekuje się ode mnie abym wiedział wszystko
i był na wszystko gotów,
i kto dziś jak nie ty
mówi mi żebym zawsze robił to,
co podpowiada mi serce?

Z biegiem lat
myślenie o tobie
tak, wydaje się coraz większym ryzykiem

Ale w te niekończące się zimne noce
wciąż myślę o twoich delikatnych dłoniach,
twoich cienkich palcach,
żeby promienie słońca
kolejnego dnia dotykały mnie
łagodnie, jakby
rozpakowywały prezent.

2008

Jacek Szafranowicz